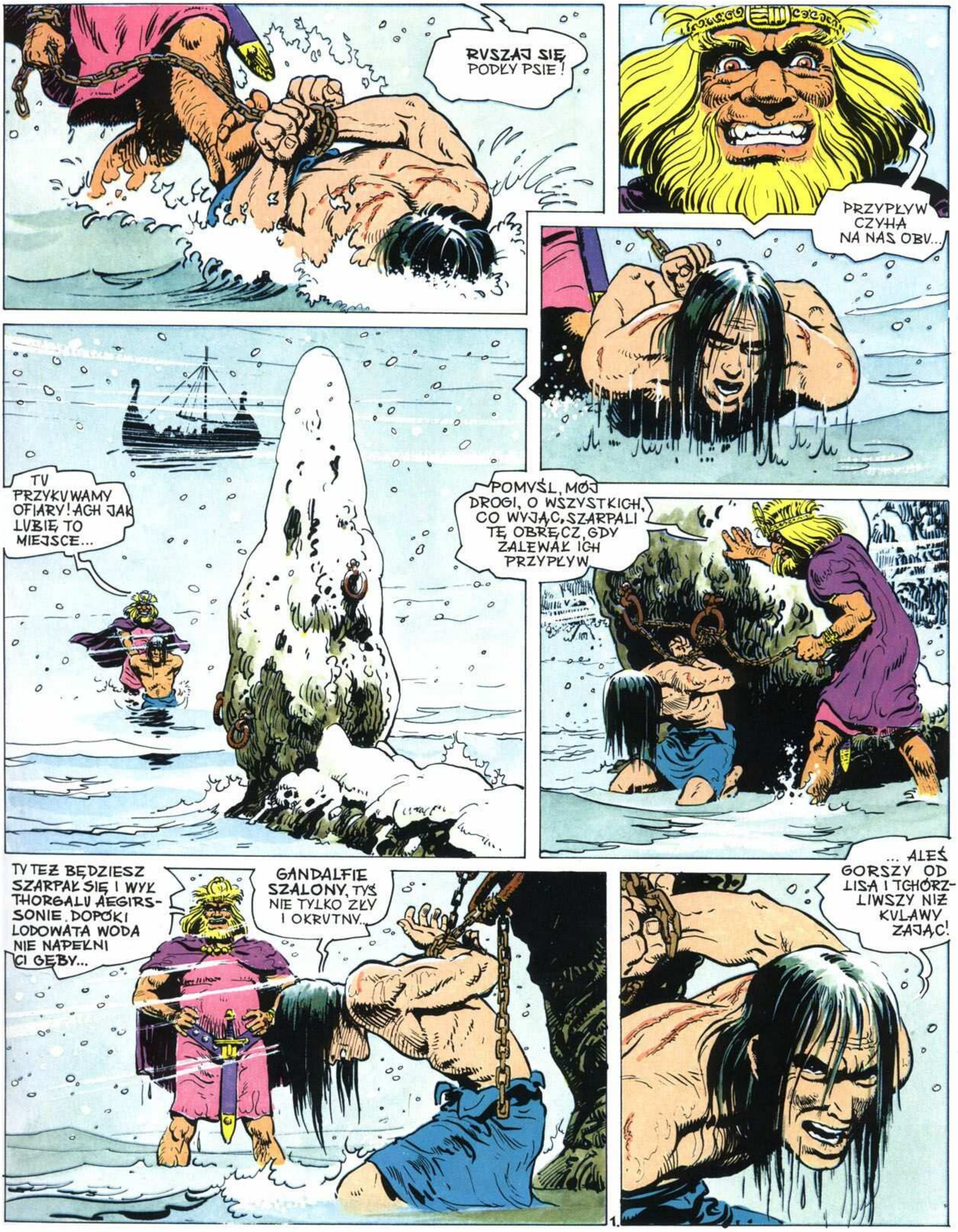
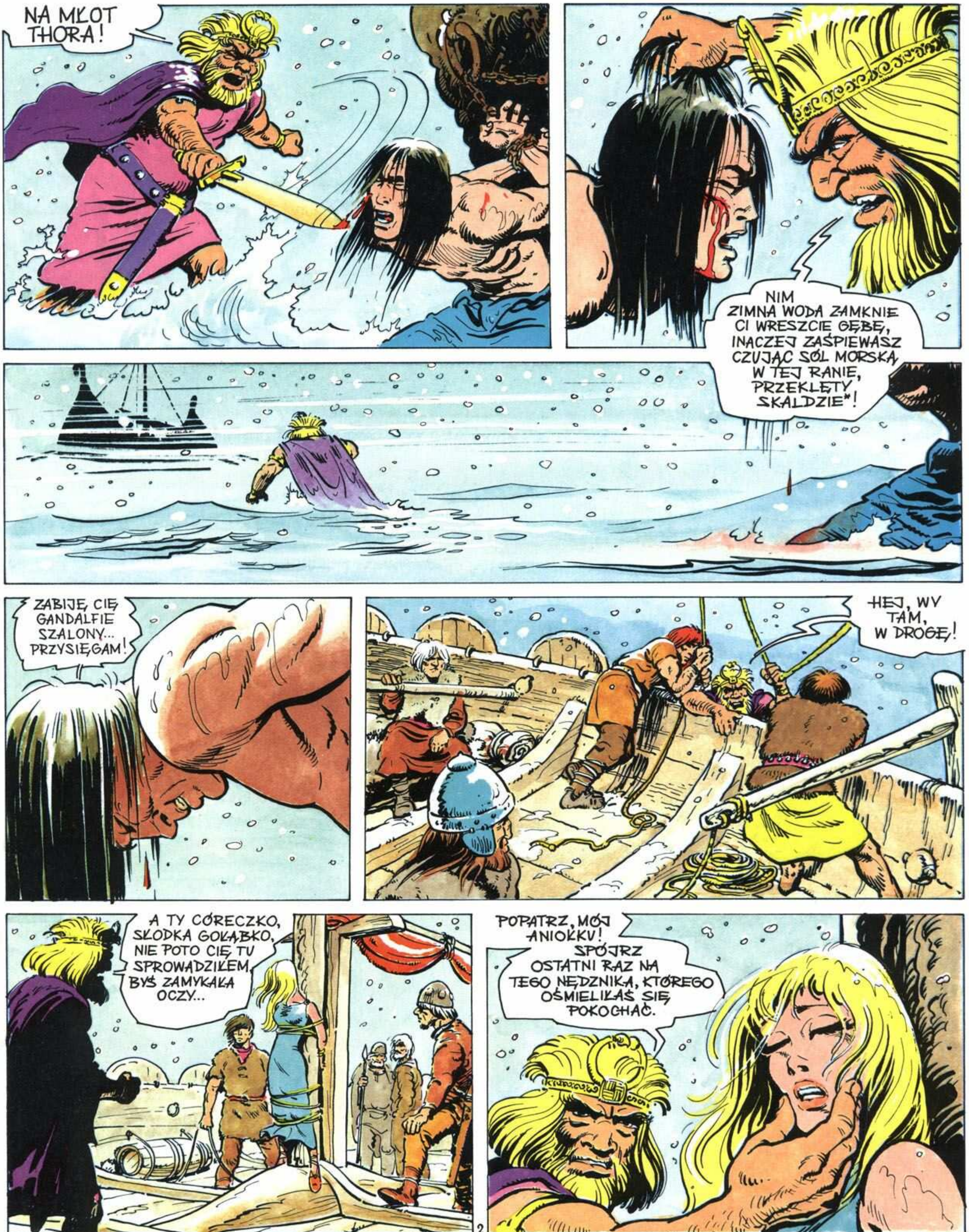
THORGAL 1

ZDRADZONA CZARODZIEJKA

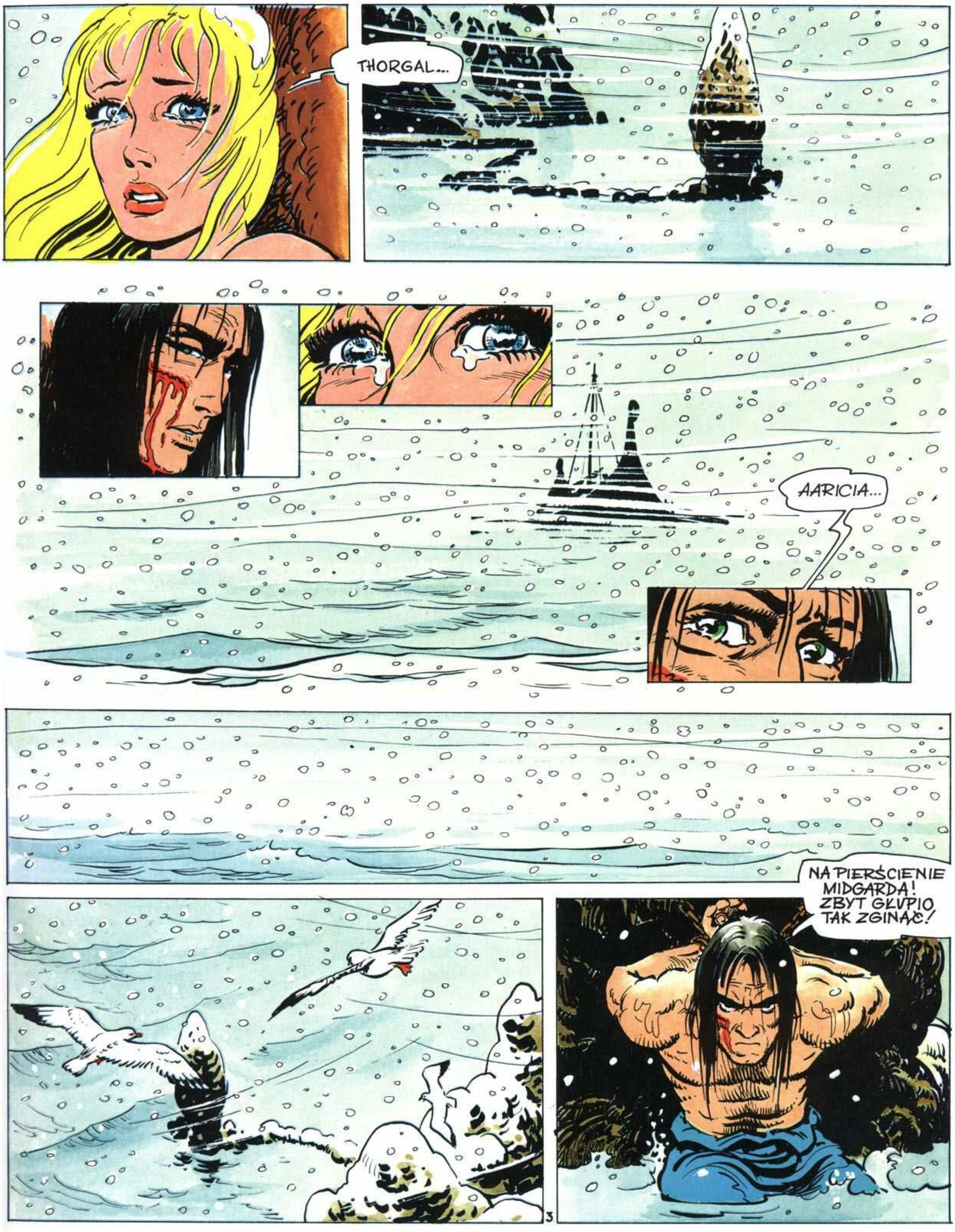
ROSIŃSKI - VAN HAMME

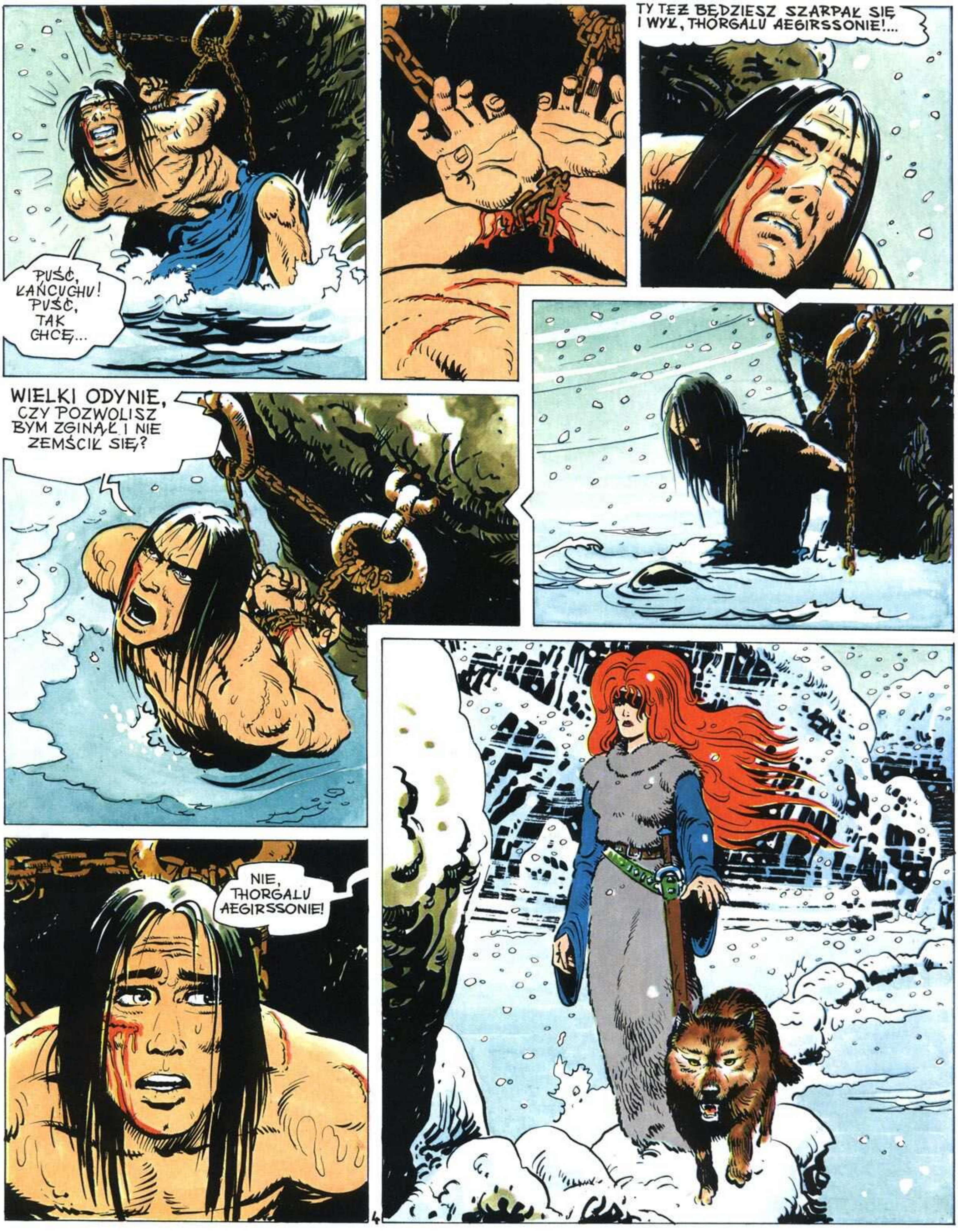



RUSZAJ SIĘ, PODŁY PSIE!
PRZYPŁYW CZYHA NA NAS OBU...
TU PRZYKUWAMY OFIARY! ACH JAK LUBIĘ TO MIEJSCE...
POMYŚL, MÓJ DROGI, O WSZYSTKICH, CO WYJĄC, SZARPALI TĘ OBRĘCZ, GDY ZALEWAŁ ICH PRZYPŁYW.
TY TEŻ BĘDZIESZ SZARPAŁ SIĘ I WYŁ THORGALU AEGIRSSONIE. DOPÓKI LODOWATA WODA NIE NAPEŁNI CI GĘBY...
GANDALFIE SZALONY, TYŚ NIE TYLKO ZŁY I OKRUTNY...
... ALEŚ GORSZY OD LISA I TCHÓRZLIWSZY NIŻ KULAWY ZAJĄC!



* PIEŚNIARZ SKANDYNAWSKI


THORGAL...
AARICIA...
NA PIERŚCIENIE MIDGARDA! ZBYT GŁUPIO TAK ZGINĄĆ!


PUŚĆ, ŁAŃCUCHU! PUŚĆ, TAK CHCĘ...
TY TEŻ BĘDZIESZ SZARPAŁ SIĘ I WYŁ, THORGALU AEGIRSSONIE!...
WIELKI ODYNIE, CZY POZWOLISZ BYM ZGINĄŁ I NIE ZEMŚCIŁ SIĘ?
NIE, THORGALU AEGIRSSONIE!


KIM JESTEŚ - NIE ZNAM CIĘ!
ALE JA CIĘ ZNAM THORGALU.
THORGAL-SKALD. NIKT NIE WIE SKĄD JESTEŚ, ALE MÓWIĄ, ŻEŚ SYNEM AEGIRA-OLBRZYMA, WŁADCY GŁĘBI MÓRZ.
ZWĄ CIĘ TAKŻE „SYNEM BURZ", GDYŻ CHYBA OD NICH MASZ SWÓJ GNIEW I PORYWCZOŚĆ.
TWA ZBRODNIA, PRZYBYSZU, TO FAKT, ŻE POKOCHAŁA CIĘ CÓRKA GANDALFA SZALONEGO, WODZA WIKINGÓW...
JA TEŻ JĄ KOCHAM!
WIEM.
KIMŻE JESTEŚ, ŻE WIESZ AŻ TYLE?
MOJE IMIĘ POZNASZ PÓŹNIEJ. TERAZ WIEDZ TYLKO, ŻE POTRZEBUJĘ TWEJ SIŁY I ZEMSTY.
MÓWISZ ZAGADKAMI, A JA MARZNĘ. SKOSTNIAŁEM. WEŹ SWÓJ MIECZ...
I TNIJ ŁAŃCUCH.
NIE TAK SZYBKO. WPIERW U-BIJMY TARGU.
JEŚLI CIĘ UWOLNIĘ, CZY PÓJDZIESZ DO MNIE NA ROCZ-NĄ SŁUŻBĘ?
?!?

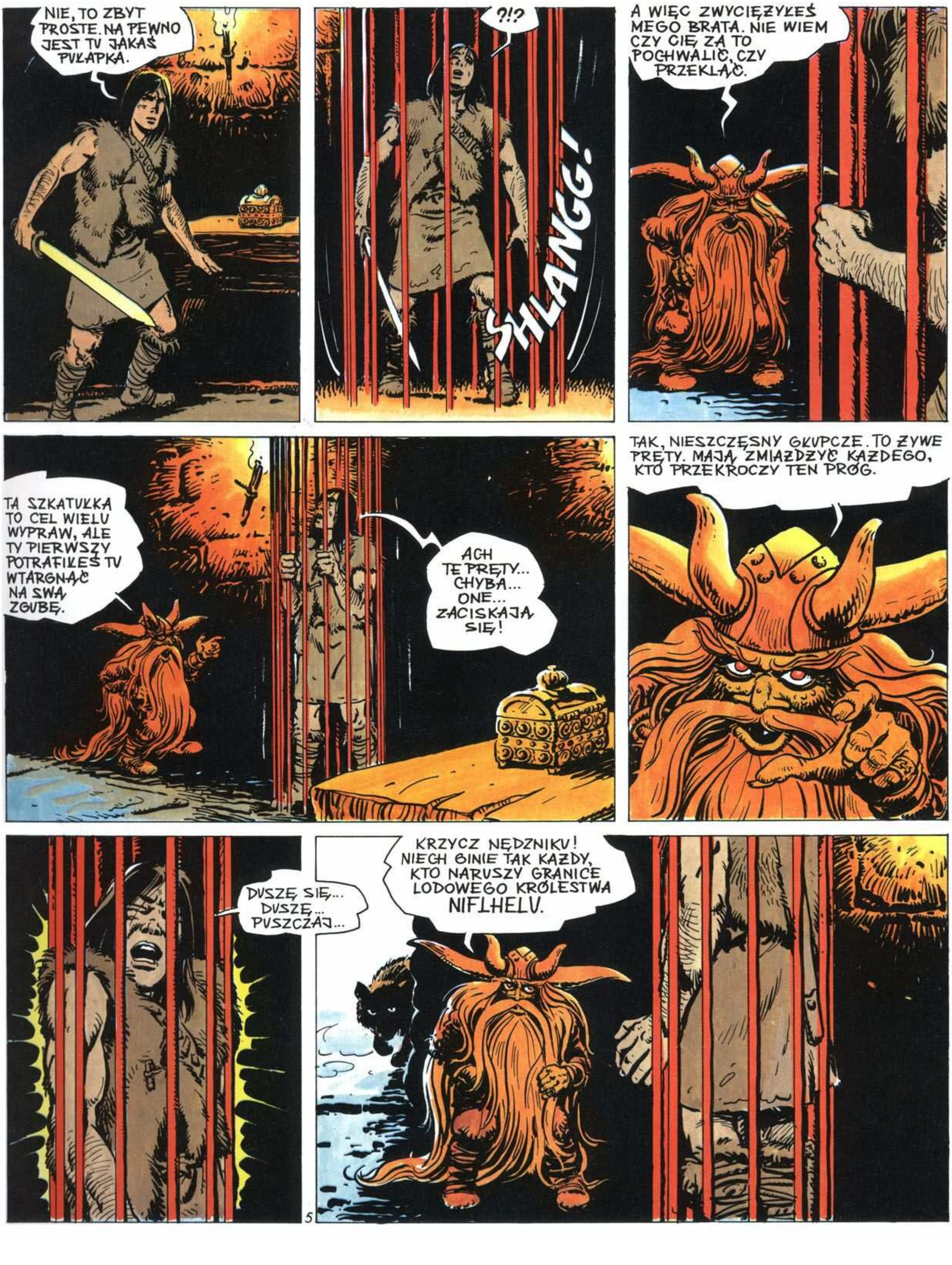

DO CIEBIE NA SŁUŻBĘ? JA? BREDZISZ KOBIETO!
GRRRRR...
CICHO SHARN... TEN WOJ-PYSZAŁEK ZARAZ WSZYSTKO POJMIE.
ZA CHWILĘ ZDRĘTWIEJESZ Z ZIMNA, PÓŹNIEJ UMRZESZ I TO NA PRÓŻNO. JA OFIARUJĘ CI ŻYCIE, A Z NIEGO BIORĘ TYLKO ROK. CÓŻ WIĘC TRACISZ THORGALU?
MĄ GO DNOŚĆ!
ALE PRÓCZ GNIEWU MAM JESZCZE CIERPLIWOŚĆ. PRZYJMUJĘ TWÓJ WARUNEK KOBIETO. LECZ TYLKO NA ROK, ANI DNIA DŁUŻEJ.
WNET SIĘ DOWIESZ, ŻE PRAWDZIWA SIŁA PŁYNIE Z ROZUMU.
CHODŹ SYNU BURZ. CZEKA NAS DŁUGA DROGA.


JUŻ PIĘĆ DNI IDZIEMY Z WYBRZEŻA I TRZY DNI PNIEMY SIĘ KU LODOM I ŚNIEGOM...
OSZCZĘDZAJ PŁUCA THORGALU. JESTEŚMY PRAWIE NA MIEJSCU.
GDZIE ZASZLIŚMY? NIKT TU NIE MIESZKA! CZEGO SZUKASZ KOBIETO? DO CZEGO DĄŻYSZ?
DO TEGO CO I TY, DO ZEMSTY
A JEJ NARZĘDZIEM JESTEŚ TY, THORGALU, KTÓRY MNIE POMŚCISZ.
TAM, W GÓRZE!
?!?


W TEJ WIEŻY UKRYTO SREBRNĄ SZKATUŁKĘ. STRZEGĄ JEJ DWAJ STRAŻNICY: OLBRZYM I KARZEŁ. OLBRZYM JEST NIEBEZPIECZNY, ALE KARZEŁ O WIELE GROŹNIEJSZY.
JUTRO RANO MASZ WZIĄĆ MÓJ MIECZ, WSPIĄĆ SIĘ NA URWISKO, POKONAĆ STRAŻNIKÓW, ZABRAĆ SZKATUŁKĘ I PRZYNIEŚĆ JĄ TU.
?!
PO CO? CZYJA TO SZKATUŁKA?
MILCZ!
PRZYSIĄGŁEŚ MI POSŁUSZEŃSTWO, THORGALU, NA CAŁY ROK. DOTRZYMAJ WIĘC SŁOWA, I O NIC NIE PYTAJ!
TAK WIĘC, W PIERWSZYCH OPARACH ŚWITU...
JESZCZE TROCHĘ WYSIŁKU...


NA RAZIE WSZYSTKO DOBRZE, ZARAZ ICH...
...ZASKOCZĘ...
NARESZCIE JAKIŚ WRÓG! JUŻ MYŚLAŁEM, ŻE ZDRĘTWIEJĘ. BROŃ SIĘ!...
CLAING
NIE MAM SZANS BY GO POKONAĆ W POJEDYNKU...


WIĘC...
HMPFF!
... MAM SPOSÓB!
TO PODSTĘP... !?
HAAAAAAAAA
UFF... UDAŁO SIĘ. ALE SKORO OLBRZYM BYŁ MNIEJ GROŹNY, TO CO POTRAFI KARZEŁ?
LECZ GDZIE SIĘ SCHOWAŁ? GDZIE NA MNIE CZEKA?
Z PEWNOŚCIĄ W WIEŻY...
SZKATUŁKA!
4


NIE, TO ZBYT PROSTE. NA PEWNO JEST TU JAKAŚ PUŁAPKA.
?!?
SHLANGG!
A WIĘC ZWYCIĘŻYŁEŚ MEGO BRATA. NIE WIEM CZY CIĘ ZA TO POCHWALIĆ, CZY PRZEKLĄĆ.
TA SZKATUŁKA TO CEL WIELU WYPRAW, ALE TY PIERWSZY POTRAFIŁEŚ TU WTARGNĄĆ NA SWĄ ZGUBĘ.
ACH TE PRĘTY... CHYBA... ONE... ZACISKAJĄ SIĘ!
TAK, NIESZCZĘSNY GŁUPCZE. TO ŻYWE PRĘTY. MAJĄ ZMIAŻDŻYĆ KAŻDEGO, KTO PRZEKROCZY TEN PRÓG.
DUSZĘ SIĘ... DUSZĘ... PUSZCZAJ...
KRZYCZ NĘDZNIKU! NIECH GINIE TAK KAŻDY, KTO NARUSZY GRANICE LODOWEGO KRÓLESTWA NIFLHELU.


AAAAAAAAHH
SHARN! CO ROBISZ? OCH!
ZNIKNĘŁY PRĘTY... I KARZEŁ!!... CZY TO CUD, CZY PRZYWIDZENIE?
PRĘDZEJ! BRAĆ TĘ SZKATUŁKĘ I UCIEKAĆ! W TEJ WIEŻY CZAI SIĘ ŚMIERĆ...
NIE WIEM JAKIE ŚWIĘTOKRADZTWO KAZAŁAŚ MI POPEŁNIĆ KOBIETO, LECZ WIEDZ, ŻE TO TY ODPOWIESZ ZA NIE PRZED BOGAMI.
NIEWAŻNE. UDAŁO CI SIĘ!
OBRĘCZE FREYRA!
CHA, CHA, CHA!...
NA TO CIĘ ZŁAPIĘ, GANDALFIE SZALONY!



RAZ W ROKU ŚWIĘTO JOEL GROMADZI LUD NADMORSKI NA WESOŁYCH HULANKACH. UKORONOWANIEM PRADAWNEGO ŚWIĘTA JEST UJEŻDŻANIE DZIKICH KONI.
EEEEEEEEHHHH
WIKINGOWIE PÓŁNOCY, PODDANI GANDALFA SZALONEGO, CHĘTNIE UCZESTNICZYLI W TEJ UROCZYSTOŚCI.
TO MIŁO, ŻEŚ TAK PRĘDKO WRÓCIŁ DO NAS, HERIULFIE! CHA, CHA, CHA.


FURAL, TO KOŃ DZIKSZY NIŻ DEMON Z NIFLHELU. NIKT NIE PO-TRAFI GO POSKROMIĆ...
SKĄDŻE, TO TY MASZ UDA MIĘKKIE JAK ŚNIEG WIOSENNY. STRACIŁEŚ SWÓJ FANT HERIULFIE... DAWAJ!
BARDZO PIĘKNY PAS, RYCERZU, ŻAL CI GO BĘDZIE, CHA, CHA, CHA! NUŻE DZIELNI WOJOWIE, KTO JESZCZE CHCE WYZWAĆ LOS I ZDOBYĆ TEGO RUMAKA? CHA, CHA, CHA!
UFF... WSZY-SCY JUŻ PRÓBO-WALI!
OPRÓCZ GAN-DALFA. JEMU WYSTARCZĄ NASZE FANTY!
HERIULF MA RACJĘ: JEGO SIĘ NIE UJARZMI.
TYLKO THORGAL AEGIRSSON MOŻE TEGO DOKONAĆ.
BO TO BYŁ JEGO KOŃ.
SZA! ZAMILCZ!
PADŁO TU IMIĘ, KTÓREGO JUŻ NIE MA. MORZE POCHŁONĘŁO BĘKARTA, KTÓRY JE NOSIŁ. LECZ NIE PSUJMY SOBIE ŚWIĘTA... PO RAZ OSTATNI: KTO SIĘ POKUSI O TEGO WSPANIAŁEGO RUMAKA?
JA!
?!?


HO, HO! KIMKOLWIEK JESTEŚ, WĘDROWCZE, WITAJ WŚRÓD WIKINGÓW. WOLNO CI JEŚĆ I PIĆ DO WOLI. ALE CZYŚ NIE ZA STARY, BY DOSIĄŚĆ TEGO KONIA? NIE JEST ŁAGODNY...
WŁAŚNIE TAKI WIERZCHOWIEC MI ODPOWIADA... CZYŻ PRAWA NIE MÓWIĄ, ŻE KAŻDY MOŻE PRÓBOWAĆ SZCZĘŚCIA?
JAK CHCESZ, STARCZE. TYM GORZEJ DLA TWYCH GNATÓW. MASZ PRAWO SPRÓBOWAĆ, ALE JAK PRZEGRASZ, DASZ MI FANT. CO TO BĘDZIE?
TĘ ZŁOTĄ BRANSOLETĘ, KRÓLU, UZNASZ CHYBA ZA GODNĄ CIEBIE.
OSZALAŁEŚ? TEN KOŃ POŁAMIE CI KOŚCI.
ALE SKĄDŻE!
BIEDNY MÓJ FURALU, WYBACZ MI BRZYDKI FIGIEL JAKI CI SPŁATAM...
3


OSTRZEGA-
ŁEM CIĘ...
CHA, CHA, CHA,
JAKI SKOK!
ZABRAKŁO TYLKO
SKRZYDEŁ!
W DALSZĄ WĘDRÓWKĘ RU-
SZYSZ PIESZO, STARCZE.
ALE UBAWIŁEŚ NAS
BARDZO. NO, DAWAJ
FANT I NAPIJ SIĘ
Z NAMI.
PRZEGRAŁEM
BRANSOLETĘ
TWOJĄ
TO PIĘKNY
KLEJNOT I DOŚĆ
ŁATWO
WYGRANY.
ZBYT
ŁATWO,
GANDALFIE
SZALONY.
COŚ ŚMIAŁ
POWIE-
DZIEĆ?!
ŻE TO, CO WYGRY-
WASZ Z POMOCĄ
CUDZEGO KONIA, MOŻE
CIĘ ZGUBIĆ, PODŁY
I GŁUPI KRÓLU!
4


THORGAL!
AARICIA!
THORGALU, TO TY? NAPRAWDĘ TY?
AARICIO UKOCHANA, TO SZCZĘŚCIE ZNÓW BYĆ Z TOBĄ.
MÓJ JEDYNY, JUŻ CIĘ OPŁAKAŁAM, A TY ŻYJESZ! ŻYJESZ!
NA WŁÓCZNIĘ ODYNA, NIE ZNIOSĘ TEGO DŁUŻEJ! SKORO MORZE CIĘ OSZCZĘDZIŁO...
...NIECH MÓJ MIECZ ZMUSI CIĘ DO MILCZENIA NA WIEKI.
OJCZE! NIE!
AAAAAAHH
MOJA RĘKA! BOLI! ŁAPAĆ TEGO...
KRZYCZ GANDALFIE SZALONY, A GŁOŚNO! ŻEBYM CIĘ DOBRZE SŁYSZAŁA.



JAKŻE CZEKAŁAM TEJ CHWILI, PODŁY WIKINGU! TEJ CHWILI, GDY BĘDZIESZ ZALEŻNY OD MEJ WOLI!
TY! TY TUTAJ RAZEM Z TYM ŁOTREM...
DO MNIE, RYCERZE!
DO MNIE WIKINGOWIE, CHWYTAJCIE ICH!
TWOI LUDZIE NIE RUSZĄ SIĘ, KRÓLU. WIESZ PRZECIEŻ, ŻE CIĘ NIENAWIDZĄ. UCIESZĄ SIĘ, GDY STANIESZ SIĘ NIEWOLNIKIEM DZIĘKI MAGICZNEJ MOCY OBRĘCZY FREYRA.
CZOŁGAJ SIĘ, GANDALFIE JAK PIES, ZABIERAM CIĘ!
ZNIKNĘLI OBOJE! UPROWADZIŁA GO! CZEMU? CO Z NIM ZROBI, THORGALU? KIM ONA JEST? JAKIE TO CZARY?
NA TO NIE MAM ODPOWIEDZI...
JESZCZE MI NIE WOLNO, LECZ WRÓCĘ, I BĘDĘ Z TOBĄ.
POZWÓL MI IŚĆ Z TOBĄ, KOCHANY. PROSZĘ...



NIE ROZUMIEM TWEJ NIEUFNOŚCI KOBIETO. CZEMU TAISZ SWE PLANY? DOKĄD JEDZIEMY?
MILCZ!
ZNÓW PRZYPOMINAM THORGALU, ŻE NALEŻYSZ DO MNIE JESZCZE PRZEZ JEDENAŚCIE MIESIĘCY I SIEDEM DNI. NIE PYTAJ, LECZ SŁUCHAJ ŚLEPO MOICH ROZKAZÓW.
ZGODA. LECZ NADUŻYWASZ NASZEJ UMOWY. PAMIĘTAJ, ŻE NIEWOLA PCHA DO BUNTU. A NIE BOISZ SIĘ, ŻE NAM JENIEC UCIEKNIE?
ON? TEN GRUBY WIEPRZ? DOPÓKI BĘDZIE NOSIŁ OBRĘCZ FREYRA, NIE ZROBI BEZE MNIE ANI KROKU!
HEJ, WY TAM! JAK DŁUGO BĘDZIEMY TAK IŚĆ? JA JUŻ NIE MOGĘ...
BOŚ ZA TŁUSTY, GANDALFIE SZALONY. ALE NIE MARTW SIĘ. TU KONIEC TWEJ DROGI.
BAALDOWIE !?!


WIEŚCI W GÓRACH MKNĄ SZYBKO. PONOĆ TEN BIEDNY KRÓL WIKINGÓW MIAŁ TROCHĘ PRZYKROŚCI, CHCEMY GO OD NICH UWOLNIĆ NA ZAWSZE. WY ZAŚ NIE OBAWIAJCIE SIĘ BAALDÓW, JEŚLI NIE BĘDZIECIE SIĘ WTRĄCAĆ.
SLIVIO! NIE WYDAJ MNIE TYM ZBÓJOM, CO NIE ZNAJĄ PRAW BOSKICH NI LUDZKICH I SKAŻĄ MNIE NA MĘKI...
ZASŁUGUJESZ GANDALFIE NA NIE. CZY OD LAT NIE DRĘCZYŁEŚ TEGO LUDU? MOŻE ICH WYROK BĘDZIE ŁAGODNIEJSZY, NIŻ KARA ZA NAZWANIE MNIE PO IMIENIU.
BYŁEŚ WSZAK GANDALFIE WOJEM DZIELNYM I WALECZNYM...
WSPOMNIJ TE CZASY I BROŃ SIĘ!





3




AAAAHHH!
TERAZ TWOJA KOLEJ, SHARN!
BIERZ ICH!
NIE DAMY RADY TEJ BESTII. UCIEKAJMY! ALE DOSTANIEMY ICH JESZCZE.
NAJPIERW JEDNAK, KOBIETO, UKARZĘ TWĄ PYCHĘ...



STÓJ GANDALFIE, NIE ŚCIGAJ ICH, NIE DASZ RADY.
KTO MÓWI, ŻEBY ICH GONIĆ, GŁUPCZE...
MAM WRESZCIE OKAZJĘ UWOLNIĆ SIĘ OD TEJ DIABLICY!
?!
WRRRR
NIECH MŁOT THORA ZMIAŻDŻY TĘ PODŁĄ BESTIĘ. ALE NIE ZAWSZE BĘDZIE PRZY NIEJ, A WÓWCZAS!...
GANDALFIE, TCHÓRZU... BAALDOWIE MOGĄ WRÓCIĆ...
NO TO CO? PRZEDE WSZYSTKIM, PSI SYNU, SAM POWINIENEM CIĘ ZABIĆ.


WALCZYŁEŚ JEDNAK U MEGO BOKU, WIĘC DAJĘ CI SZANSĘ...
TY NĘDZNY SZCZURZE...
DOSYĆ! Z DROGI!
ACH, ZAPOMNIAŁBYM...
ODDAJ TWEJ PANI TEN KLEJNOT ODE MNIE.
HAHAHAHAHA

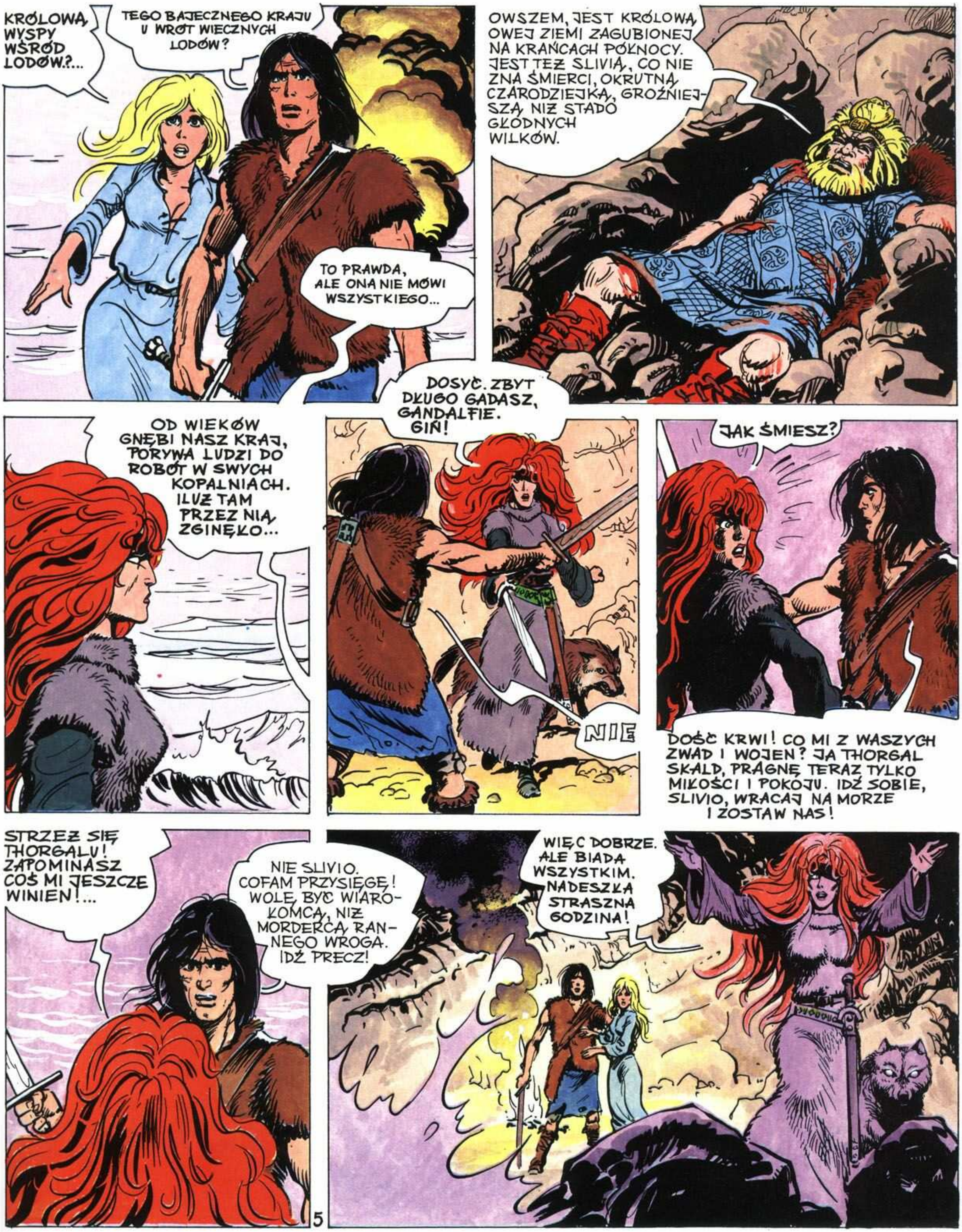

A WIĘC?
TAK, TO JEGO KOŃ, W TRZECH CZWARTYCH ROZSZARPANY PRZEZ WILKI...
A TAM ŚLADY GANDALFA. JEST RANNY. JEŚLI WILKI GO NIE POŻARŁY, NIE USZEDŁ DALEKO.
THORGALU, PRĘDKO NA KOŃ!
NOC WNET ZAPADNIE. MOŻEMY STRACIĆ TROP.
NIE. STĄD BLISKO DO KRAJU WIKINGÓW, GANDALFA TRZEBA SCHWYTAĆ PRZED NOCĄ.
SPIESZ SIĘ!
PATRZ: MEWY. MORZE NIEDALEKO.
CZUJĘ JEGO WOŃ.

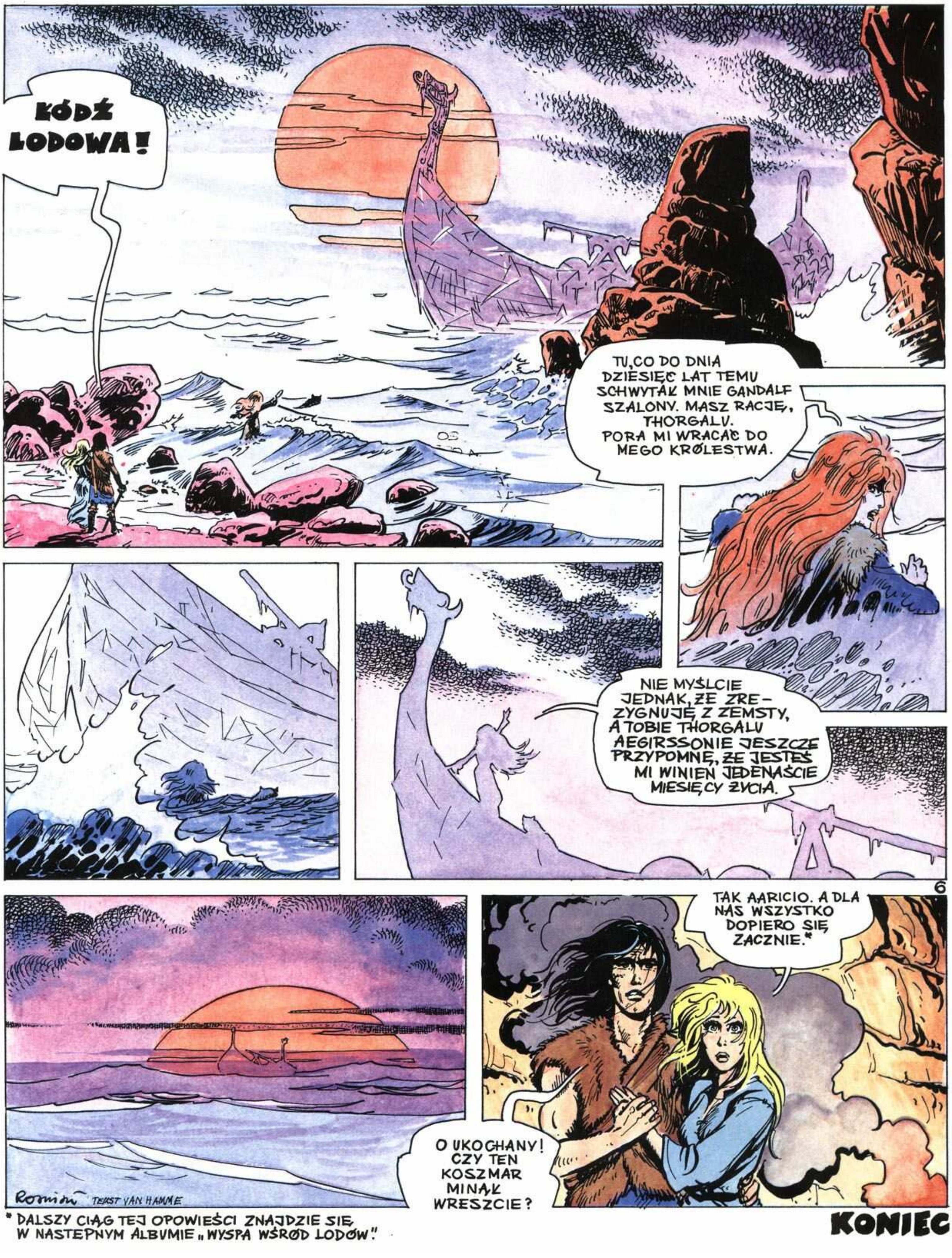


ZNAM TĘ OKOLICĘ, THORGALU. DZIWNE SĄ ZRZĄDZENIA LOSU.
PATRZ TAM, SLIVIO!
OGIEŃ! TEN GŁUPIEC ZASŁUŻYŁ NA SWE MIANO... PALI OGNISKO. MAMY GO! NAPRZÓD THORGALU!
THORGALU, NIE!


UKOCHANY, NARESZCIE!
AARICIO, TY TUTAJ?
UKOCHANA!
DŁUŻEJ NIE MOGŁAM CZEKAĆ! SZUKAŁAM CIĘ. O, JAK DOBRZE BYĆ Z TOBĄ!
A GANDALF? GDZIE ON JEST?
TUTAJ, PSI SYNU!
NUŻE, PODŁY SKALDZIE! CHWILA TWEJ ZEMSTY NADESZŁA. ZABIJ MNIE.
THORGALU, BŁAGAM CIĘ: ON JEST RANNY. ZNALAZŁAM GO W KAŁUŻY KRWI...
NIE SŁUCHAJ MEJ CÓRKI! UDERZ, SKOŃCZ ZE MNĄ!
TO ZBYT ŁATWE, GANDALFIE. JA TEŻ PAMIĘTAM, ŻE WALCZYLIŚMY RAMIĘ W RAMIĘ.
KORZYSTAJ Z OKAZJI CHŁOPCZE, BO PÓŹNIEJ MÓGŁBYŚ ŻAŁOWAĆ.
DOBRA RADA! A TWĄ SZLACHETNOŚCIĄ, THORGALU GARDZĘ. ZABIJ GO!
?!


NA CO CZEKASZ? BOISZ SIĘ? DOBRZE. SAMA GO ZABIJĘ.
JESTEŚ POTWOREM! SKĄD TAKA ZAJADŁOŚĆ?
JA - POTWOREM? NA ZAMKU TWEGO OJCA SŁYSZAŁAŚ CHYBA NIE RAZ, MOJA MAŁA, O BRANCE W DOLNEJ WIEŻY?
CO? WIĘC TY, PANI... MYŚLAŁAM, ŻE TO ZMYŚLONA OPOWIEŚĆ...
TAK, AARICIO, TĄ BRANKĄ W DOLNEJ WIEŻY BYŁAM JA!
PRZEZ DZIEWIĘĆ LAT PATRZYŁAM JAK ŻYJECIE, SŁYSZAŁAM ŚMIECH I ŚPIEW... LECZ DO MNIE NIKT SIĘ NIE ZBLIŻAŁ, PRÓCZ NIEGO. CO WIECZÓR BŁAGAŁ, GROZIŁ, SZYDZIŁ Z MEJ NIEDOLI! LECZ NIGDY NIC NIE ZYSKAŁ...
WRESZCIE, W DZIESIĄTYM ROKU UDAŁO MI SIĘ ZBIEC. W CZASIE UCIECZKI STRACIŁAM OKO. RANNA, GŁODNA, ŚCIGANA - PRZETRWAŁAM, BY MÓC SIĘ ZEMŚCIĆ. WIELE NIENAWIŚCI NAROSŁO WE MNIE PRZEZ TE LATA!
ALE CZEGO CHCIAŁ OD PANI MÓJ OJCIEC?
BYŁ WDOWCEM OD TWEGO NARODZENIA, AARICIO. TEN MARNY KRÓLIK, WÓDZ GARSTKI PIRATÓW, UPARŁ SIĘ, ABY MNIE POŚLUBIĆ...
ALE NAPRAWDĘ CHCIAŁ ZAGARNĄĆ WIELKIE BOGACTWA... WYSPĘ WŚRÓD LODÓW, KTÓREJ JESTEM KRÓLOWĄ!
4


KRÓLOWĄ WYSPY WŚRÓD LODÓW?...
TEGO BAJECZNEGO KRAJU U WRÓT WIECZNYCH LODÓW?
OWSZEM, JEST KRÓLOWĄ OWEJ ZIEMI ZAGUBIONEJ NA KRAŃCACH PÓŁNOCY. JEST TEŻ SLIVIĄ, CO NIE ZNA ŚMIERCI, OKRUTNĄ CZARODZIEJKĄ, GROŹNIEJSZĄ NIŻ STADO GŁODNYCH WILKÓW.
TO PRAWDA, ALE ONA NIE MÓWI WSZYSTKIEGO...
OD WIEKÓW GNĘBI NASZ KRAJ, PORYWA LUDZI DO ROBÓT W SWYCH KOPALNIACH. ILUŻ TAM PRZEZ NIĄ ZGINĘŁO...
DOSYĆ. ZBYT DŁUGO GADASZ, GANDALFIE. GIŃ!
NIE
JAK ŚMIESZ?
DOŚĆ KRWI! CO MI Z WASZYCH ZWAD I WOJEN? JA THORGAL SKALD, PRAGNĘ TERAZ TYLKO MIŁOŚCI I POKOJU. IDŹ SOBIE, SLIVIO, WRACAJ NA MORZE I ZOSTAW NAS!
STRZEŻ SIĘ, THORGALU! ZAPOMINASZ COŚ MI JESZCZE WINIEN!...
NIE SLIVIO. COFAM PRZYSIĘGĘ! WOLĘ BYĆ WIAROŁOMCĄ, NIŻ MORDERCĄ RANNEGO WROGA. IDŹ PRECZ!
WIĘC DOBRZE. ALE BIADA WSZYSTKIM. NADESZŁA STRASZNA GODZINA!



* DALSZY CIĄG TEJ OPOWIEŚCI ZNAJDZIE SIĘ W NASTĘPNYM ALBUMIE „WYSPA WŚRÓD LODÓW".

KONIEC

PRAWIE RAJ...


DAWNO TEMU, NIEMAL PRZED TYSIĄCEM LAT, GÓRY PÓŁNOCY NAPAWAŁY GROZĄ SAMOTNEGO WĘDROWCA... MRÓZ I ŚNIEG ZAWŁADNĄŁ WIELKIMI PUSZCZAMI PEŁNYMI ZŁOWROGICH DUCHÓW, KARŁÓW, ELFÓW I CZARTÓW.
MÓJ BIEDNY FURALU, BOGOM TYLKO WIADOMO, GDZIE JESTEŚMY.
MUSIMY ZNALEŹĆ SCHRONIENIE PRZED NOCĄ, GDYŻ... HOLA! CO POCZUŁEŚ?
?!?

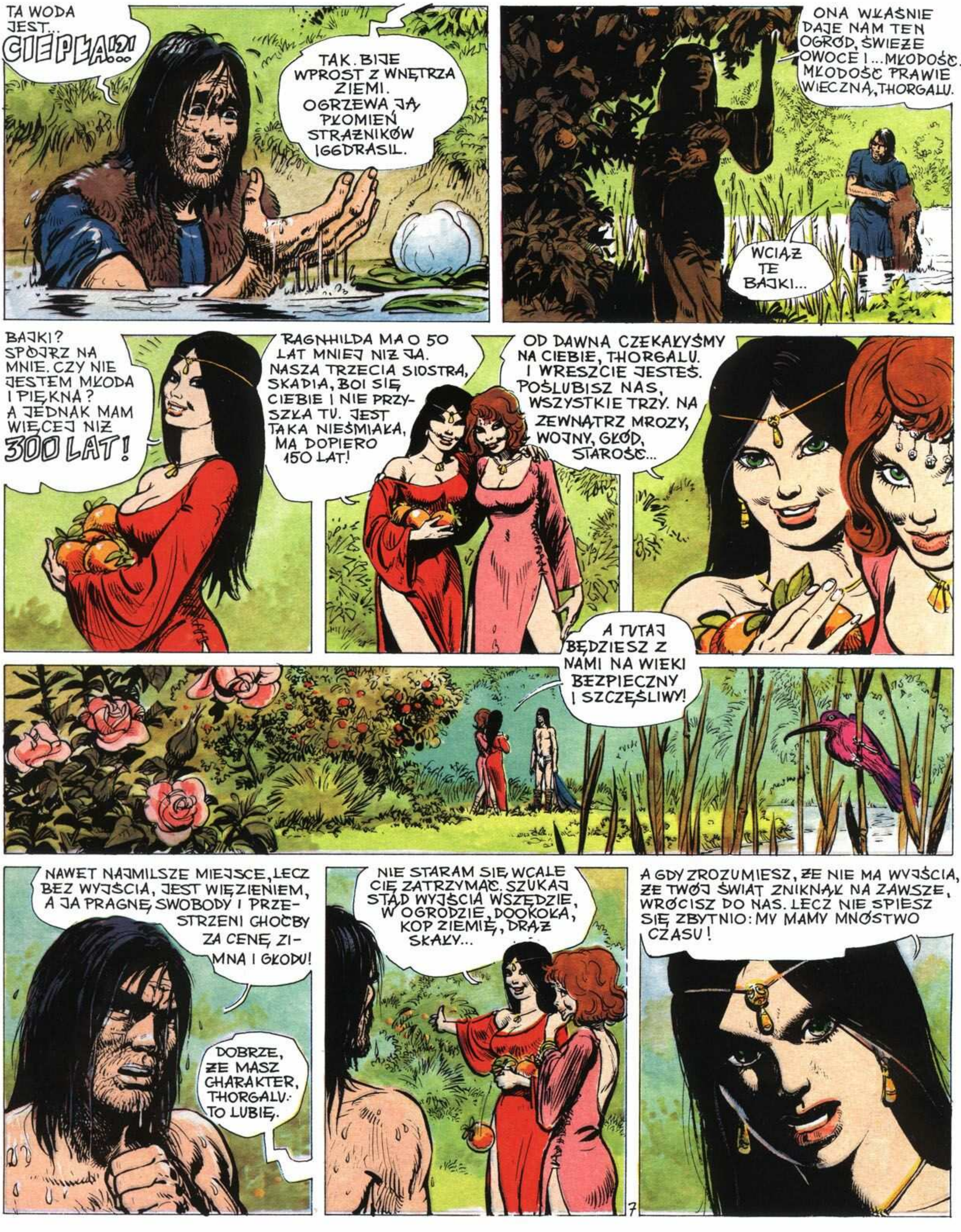

WILKI! ZGŁODNIAŁY PRZEZ TĘ SROGĄ ZIMĘ. PĘDŹ FURALU! WKRÓTCE SKRAJ LASU! NA OTWARTEJ PRZESTRZENI MOŻEMY IM UMKNĄĆ!...
OOOWWOOoOOO
OWOoOO
NO TAK! RUSZYŁY W POGOŃ! SZYBCIEJ FURALU!
DO WSZYSTKICH DIABŁÓW! DRUGA WATAHA! DAŁEM SIĘ ZŁAPAĆ JAK WARCHLAK!
OWOOO O
WOO OO OOO
AAAAH


HI
IHII
JESTEŚMY OCALENI. WILKI STANĘŁY. POŻERAJĄ PADŁE SZTUKI. ZYSKALIŚMY NA CZASIE...
?!.
NIE! NIE SKACZ... U...

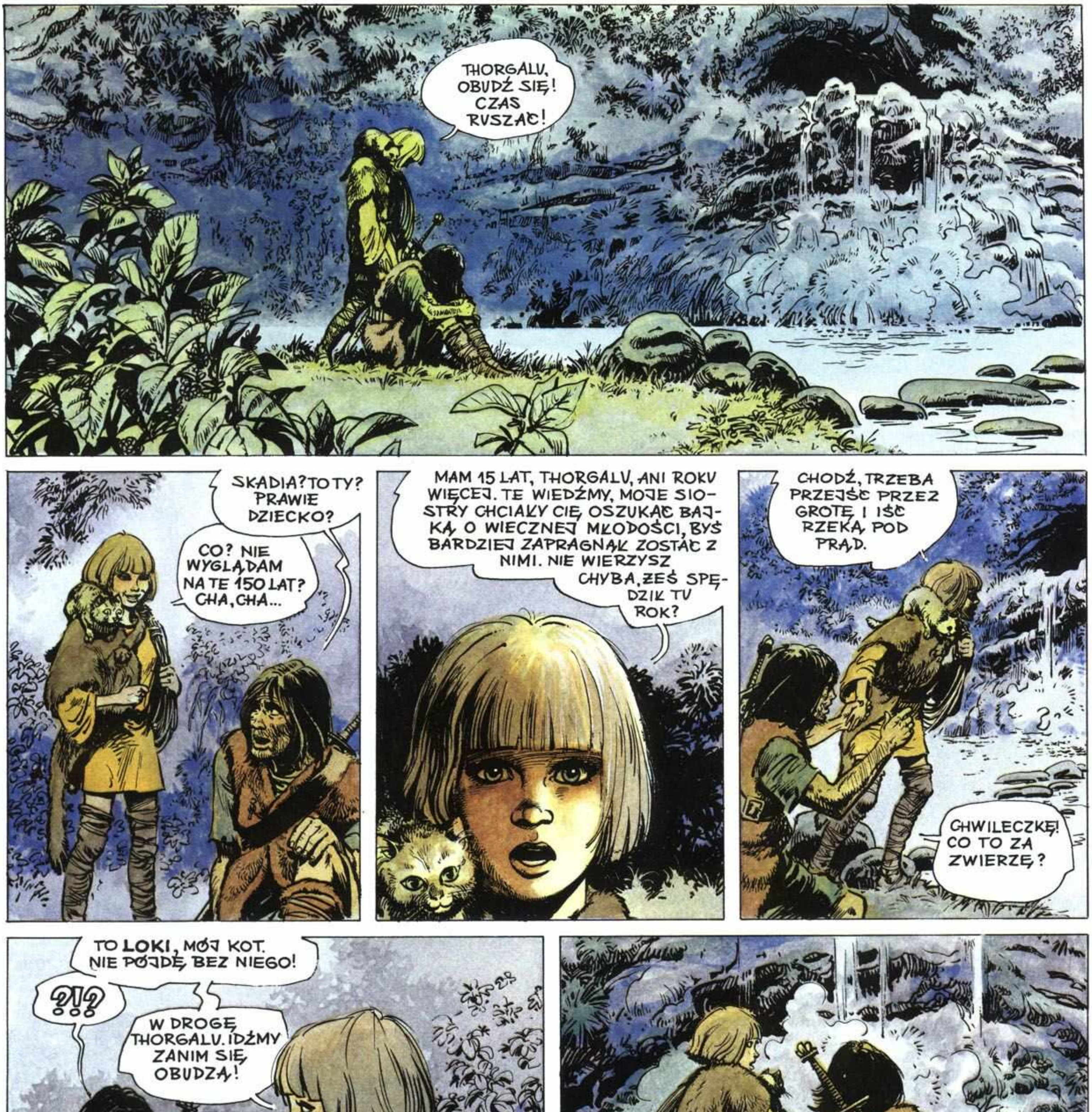

ODIN
ODIN
ODIN
ODIN
ODIN
ODIN
ODIN...
WILKI! PRZEPAŚĆ! UWAŻAJ...
OSTROŻNIE, NIE WSTAWAJ ZA PRĘDKO. POCZEKAJ...
INGRID, CHODŹ TU, ODZYSKAŁ ZMYSŁY...
?!?
OBUDZIŁEŚ SIĘ WRESZCIE, THORGALU. TAK SIĘ CHYBA NAZYWASZ? TO IMIĘ WYMAWIAŁEŚ W MALIGNIE. JA JESTEM INGRID - TO MOJA SIOSTRA RAGNHILDA.


A WIĘC TO WALHALLA. SIEDZIBA WŁADCY BOGÓW, ODYNA... JAK TU PIĘKNIE!
CHA, CHA, CHA! ZARAZ SIĘ ROZCZARUJESZ, MĘŻNY WIKINGU. JESTEŚ NIE DOŚĆ MARTWY, ABY WEJŚĆ DO WALHALLI.
NIE DOŚĆ?... KPISZ ZE MNIE PANI. SPADŁEM...
MIAŁEŚ WIELE SZCZĘŚCIA THORGALU. OCALIŁ CI ŻYCIE TWÓJ KOŃ. SPADŁEŚ NA NIEGO. BYŁEŚ RANNY, A MY CIĘ WYLECZYŁYŚMY.
PRZEDTEM WIELU RYCERZY SPADAŁO W TĘ PRZEPAŚĆ, ALE NIE MIELI SZCZĘŚCIA. ŻADEN NIE PRZEŻYŁ. TY PIERWSZY.
MY TEŻ MAMY SZCZĘŚCIE INGRID. JEST MŁODY, SILNY...
TAK RAGNHILDO. BĘDZIE DOBRYM MĘŻEM DLA NAS TRZECH.
??
NIC Z TEGO NIE ROZUMIEM. BYŁ LAS, WILKI, SPADŁEM..., BUDZĘ SIĘ W NIESAMOWITYM OGRODZIE, MAM BRODĘ... ILE DNI BYŁEM BEZ ZMYSŁÓW?
DNI? SŁYSZYSZ INGRID? CHA, CHA, ON PYTA ILE DNI?...
DOŚĆ, RAGNHILDO, TRZEBA MU POWIEDZIEĆ.
PYTASZ, ILE DNI MINĘŁO, ODKĄD ZOSTAJESZ POD NASZĄ OPIEKĄ, THORGALU. MINĄŁ JUŻ CAŁY ROK!!

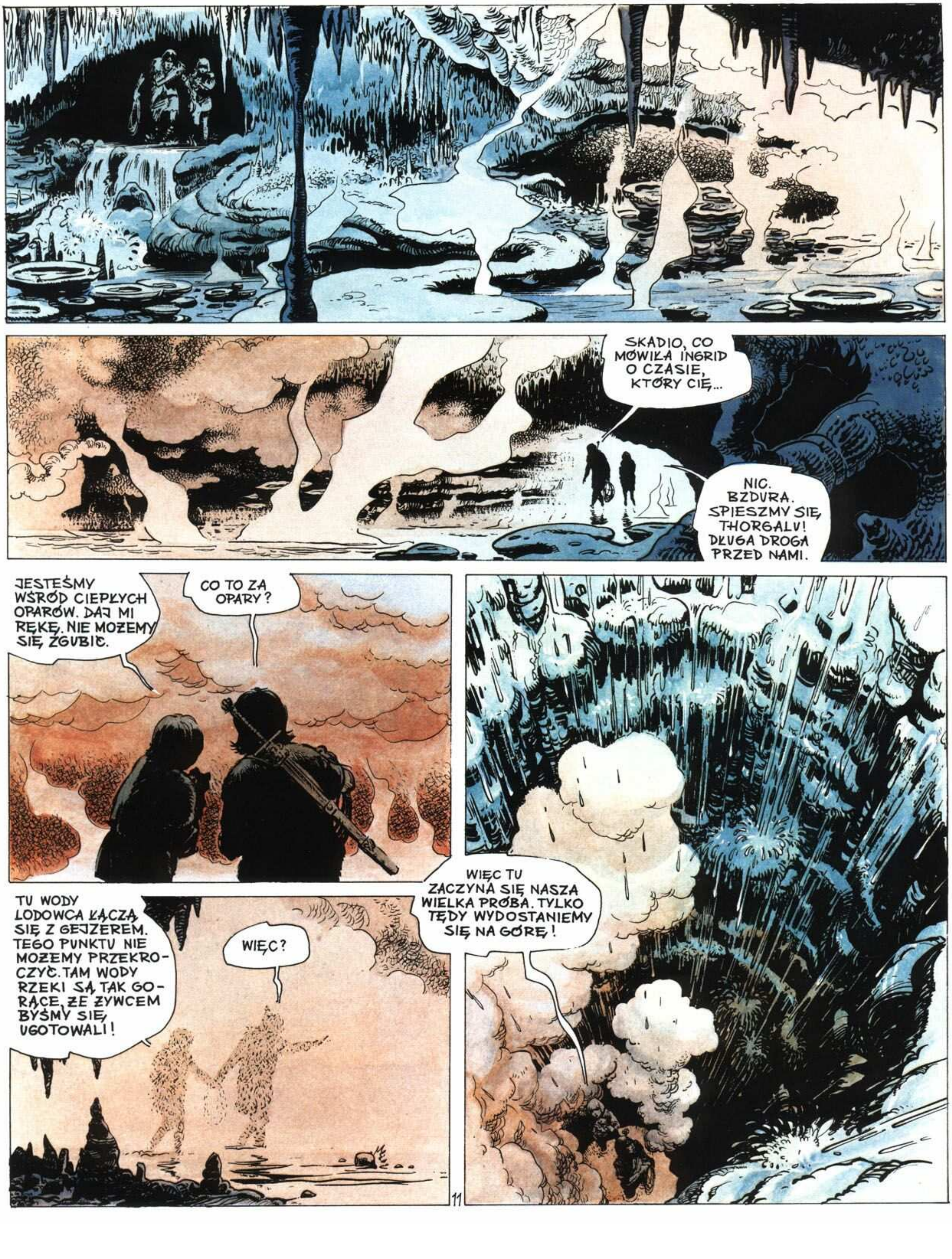

KŁAMIESZ, KOBIETO! TO NIEMOŻLIWE!
TO FAKT, THORGALU. TU CZAS NIE KŁADZIE SWEGO PIĘTNA NA ŻYCIU TAK JAK... JAK NA ZEWNĄTRZ. U NAS CZAS PŁYNIE W ZWOLNIONYM TEMPIE, JAKBY UWIĄZŁ WŚRÓD LODÓW.
CHCESZ ŻEBYM OSZALAŁ OD TWYCH BAJEK? CO TU SIĘ DZIEJE? GDZIE JESTEŚMY? GDZIE GÓRY? GDZIE LAS, ŚNIEGI, LODOWIEC?!
JESTEŚMY WEWNĄTRZ GÓRY. CO DO LODOWCA, PATRZ...
NIE MOGĘ CI UWIERZYĆ. JEŚLI JESTEŚMY POD ZIEMIĄ, SKĄD ŚWIATŁO I CIEPŁO?
JEST TO ŚWIATŁO DZIENNE PRZECHODZĄCE PRZEZ LODOWIEC. SKĄD CIEPŁO - WNET POJMIESZ...
JESTEŚMY U SPODU GÓRY. JEDYNE WYJŚCIE NA ZEWNĄTRZ TO TA PRZEPAŚĆ NIEPRZEBYTA, W KTÓRĄ SPADŁEŚ. JESTEŚMY CAŁKIEM ODCIĘCI OD ŚWIATA, THORGALU.
... OD DAWNA NALEŻY CI SIĘ KĄPIEL!
CO!?
CHA! CHA! CHA!


TA WODA JEST... CIEPŁA!?!
TAK. BIJE WPROST Z WNĘTRZA ZIEMI. OGRZEWA JĄ PŁOMIEŃ STRAŻNIKÓW IGGDRASIL.
ONA WŁAŚNIE DAJE NAM TEN OGRÓD, ŚWIEŻE OWOCE I... MŁODOŚĆ. MŁODOŚĆ PRAWIE WIECZNĄ, THORGALU.
WCIĄŻ TE BAJKI...
BAJKI? SPÓJRZ NA MNIE. CZY NIE JESTEM MŁODA I PIĘKNA? A JEDNAK MAM WIĘCEJ NIŻ 300 LAT!
RAGNHILDA MA O 50 LAT MNIEJ NIŻ JA. NASZA TRZECIA SIOSTRA, SKADIA, BOI SIĘ CIEBIE I NIE PRZYSZŁA TU. JEST TAKA NIEŚMIAŁA, MA DOPIERO 150 LAT!
OD DAWNA CZEKAŁYŚMY NA CIEBIE, THORGALU. I WRESZCIE JESTEŚ. POŚLUBISZ NAS, WSZYSTKIE TRZY. NA ZEWNĄTRZ MROZY, WOJNY, GŁÓD, STAROŚĆ...
A TUTAJ BĘDZIESZ Z NAMI NA WIEKI BEZPIECZNY I SZCZĘŚLIWY!
NAWET NAJMILSZE MIEJSCE, LECZ BEZ WYJŚCIA, JEST WIĘZIENIEM, A JA PRAGNĘ SWOBODY I PRZESTRZENI CHOCBY ZA CENĘ ZIMNA I GŁODU!
DOBRZE, ŻE MASZ CHARAKTER, THORGALU. TO LUBIĘ.
NIE STARAM SIĘ WCALE CIĘ ZATRZYMAĆ. SZUKAJ STĄD WYJŚCIA WSZĘDZIE, W OGRODZIE, DOOKOŁA, KOP ZIEMIĘ, DRĄŻ SKAŁY...
A GDY ZROZUMIESZ, ŻE NIE MA WYJŚCIA, ŻE TWÓJ ŚWIAT ZNIKNĄŁ NA ZAWSZE, WRÓCISZ DO NAS. LECZ NIE SPIESZ SIĘ ZBYTNIO: MY MAMY MNÓSTWO CZASU!


PRZEZ DŁUGĄ CHWILĘ THORGAL SAMOTNY, NIERUCHOMY, STARAŁ SIĘ COŚ Z TEGO ZROZUMIEĆ, GDY NAGLE...
THORGALU, PODEJDŹ TU!
CO ZNOWU?...
NIE!
NIE STARAJ SIĘ MNIE UJRZEĆ! MOŻE ONE CIĘ ŚLEDZĄ. UDAWAJ, ŻE NIC SIĘ NIE DZIEJE. USIĄDŹ I SŁUCHAJ.
TO TY, SKADIO?
MOJE SIOSTRY CIĘ OKŁAMAŁY, THORGALU. CHCĄ CIĘ OSZUKAĆ I ZROBIĆ Z CIEBIE NIEWOLNIKA. MUSISZ UCIEKAĆ!
ALE JAK?...
CZAS NAGLI. MUSISZ UCIEC, ZANIM ZŁAMIĄ TWĄ WOLĘ CZARAMI. INGRID KŁAMIE: MOŻNA STĄD WYJŚĆ, LECZ TO TRUDNE I NIEBEZPIECZNE. CZY ODWAŻYSZ SIĘ NA RYZYKO?
ALE CZEMU MI POMAGASZ?
BO SIOSTRY TEŻ MNIE UWIĘZIŁY. CHCĘ IM UCIEC I ZOBACZYĆ PRAWDZIWE NIEBO. SAMA NIE DAM RADY. TRZEBA MI TWEJ SIŁY I ODWAGI, JEŚLI JĄ MASZ.
CHYBA TAK. CO MAM CZYNIĆ?
NOC ZAPADA. O ŚWICIE BĄDŹ U UJŚCIA RZEKI Z OGRODU. BĘDĘ TAM. ŻEGNAJ!
DZIWNA NOC BEZ GWIAZD SPOWIŁA TEN RÓWNIE DZIWNY OGRÓD. LECZ THORGAL NIE MÓGŁ SPAĆ. KIM BYŁA SKADIA? NA CO NARAŻA SIĘ ON SAM, ABY MÓC UCIEC Z TEJ TAK UROCZEJ PUŁAPKI, W KTÓRĄ WPADŁ TAK OSOBLIWIE?
8 ROSINSKI & VAN HAMME


THORGALU, OBUDŹ SIĘ! CZAS RUSZAĆ!
SKADIA? TO TY? PRAWIE DZIECKO?
CO? NIE WYGLĄDAM NA TE 150 LAT? CHA, CHA...
MAM 15 LAT, THORGALU, ANI ROKU WIĘCEJ. TE WIEDŹMY, MOJE SIOSTRY CHCIAŁY CIĘ OSZUKAĆ BAJKĄ O WIECZNEJ MŁODOŚCI, BYŚ BARDZIEJ ZAPRAGNĄŁ ZOSTAĆ Z NIMI. NIE WIERZYSZ CHYBA, ŻEŚ SPĘDZIŁ TU ROK?
CHODŹ, TRZEBA PRZEJŚĆ PRZEZ GROTĘ I IŚĆ RZEKĄ POD PRĄD.
CHWILECZKĘ! CO TO ZA ZWIERZĘ?
TO **LOKI**, MÓJ KOT. NIE PÓJDĘ BEZ NIEGO!
?!?
W DROGĘ THORGALU. IDŹMY ZANIM SIĘ OBUDZĄ!
SKADIO! THORGALU! OSZALELIŚCIE?!
9.


THORGALU, NIE SŁUCHAJ TEJ MAŁEJ. IDZIESZ NA ZGUBĘ!
THORGALU! SKADIO! ZOSTAŃCIE Z NAMI. NIE WYCHODŹCIE Z OGRODU!
PRĘDKO! IDŹ ZA MNĄ, BO CIĘ ZACZARUJĄ...
ZEPCHNIJ ZA NAMI TEN GŁAZ! NATYCHMIAST!
SKADIO, ZOSTAŃ!
ZGIŃ, PRZEPADNIJ...
PRĘDKO, THORGALU, GONIĄ NAS!...
BRRRRR...
CZAS! CZAS CIĘ DOGONI, SKADIO...
SPLASHHH
!!!
MAMY ODCIĘTY POWRÓT, SKADIO. NIE MÓGŁBYM ZNÓW ODSUNĄĆ GŁAZU.
ŚWIETNIE! TERAZ POWINNO NAM SIĘ UDAĆ. ZA MNĄ!


SKADIO, CO MÓWIŁA INGRID O CZASIE, KTÓRY CIĘ...
NIC. BZDURA. SPIESZMY SIĘ, THORGALU! DŁUGA DROGA PRZED NAMI.
JESTEŚMY WŚRÓD CIEPŁYCH OPARÓW. DAJ MI RĘKĘ. NIE MOŻEMY SIĘ ZGUBIĆ.
CO TO ZA OPARY?
TU WODY LODOWCA ŁĄCZĄ SIĘ Z GEJZEREM. TEGO PUNKTU NIE MOŻEMY PRZEKRO-CZYĆ. TAM WODY RZEKI SĄ TAK GO-RĄCE, ŻE ŻYWCEM BYŚMY SIĘ UGOTOWALI!
WIĘC?
WIĘC TU ZACZYNA SIĘ NASZA WIELKA PRÓBA. TYLKO TĘDY WYDOSTANIEMY SIĘ NA GÓRĘ!


ODWAGI MAŁA, SPRÓBUJ JESZCZE RAZ!...
CAŁA ZA-MARZAM...
CIĘŻKO BYŁO, ALE SIĘ UDAŁO... I ZNÓW SIĘ UDA...
SŁUSZNIE CIĘ OCENIŁAM, THORGALU. JESTEŚ DZIELNY I SILNY. LECZ NIE CIESZ SIĘ JESZCZE...
NAJGORSZE PRZED NAMI. ZANIM WYJDZIEMY NA WOLNOŚĆ MUSIMY PRZEJŚĆ PRZEZ
LODOWY LABIRYNT...
12


NA CAŁE ŻYCIE, THORGAL ZAPAMIĘTAŁ STRASZLIWĄ WĘDRÓWKĘ PO TYM LODOWYM PIEKLE.
PRZESZLI PRZEZ STO KORYTARZY, OŚLEPIAŁY ICH TYSIĄCE BLASKÓW... STO, TYSIĄC RAZY, CORAZ BARDZIEJ ZROZPACZENI WRACALI W TO SAMO MIEJSCE.
ZIMNO MI! CHCĘ WYJŚĆ STĄD!
SKADIO!
WYJDZIEMY PRZED NOCĄ, SKADIO. MUSIMY. BO INACZEJ...
... ZAMARZNIEMY NA ŚMIERĆ, TAK? NOC, DZIEŃ ... ACH, CZY KIEDYŚ UJRZĘ SŁOŃCE?
SŁOŃCE! JEST TAM! THORGALU, SŁOŃCE!
???


SŁOŃCE! NARESZCIE! CHCĘ JE ZOBACZYĆ!
STÓJ SKADIO! USPOKÓJ SIĘ!
ZOBACZYSZ JE. OBIECUJĘ CI. ALE JUŻ NIE WOLNO NAM LICZYĆ NA SZCZĘŚCIE, BO SPĘDZILIBYŚMY TU RESZTĘ ŻYCIA. TERAZ TRZEBA DZIAŁAĆ PLANOWO.
ALE JAK?... JAK? TEN SZATAŃSKI LABIRYNT...
TWÓJ KOT NAM POMOŻE.
LOKI?!
CO CHCESZ ZROBIĆ?
NIE!
MIAAUUUOWW
PODKY! DLACZEGO?
BO ZRANIONY KOT RZUCI SIĘ DO UCIECZKI, A INSTYNKT SKIERUJE GO KU WYJŚCIU.
MIAAUUUUWW
A MY MUSIMY IŚĆ TYLKO JEGO ŚLADEM.
BIEDNY LOKI. TAK STRASZNIE MUSI CIERPIEĆ.
NIC MU NIE BĘDZIE. A JEGO RANA MOŻE NAM OCALIĆ ŻYCIE.


TAK DŁUGO IDZIEMY. NIEPOTRZEBNIE ZRANIŁEŚ ŁOKIEGO...
CICHO... JA...
TAK, WŁAŚNIE TAK... ŚWIEŻY POWIEW!
TAM!
NIEBO. PRAWDZIWE NIEBO! JAKIE PIĘKNE...
JESTEŚMY WOLNI! O, BOGOWIE... UDAŁO SIĘ!
GDZIE MÓJ BIEDNY KOT? NIE WIDZĘ GO.
ZNAJDZIE SIĘ. ROZPALIMY OGIEŃ NA SKRAJU LASU I TAM PRZENOCUJEMY.
JUTRO ZAPROWADZISZ MNIE DO WIOSKI, PRAWDA? ZOBACZĘ LUDZI, ZABAWY, TAŃCE?
TAK, MALEŃKA. JUTRO ZOBACZYSZ ... A TERAZ ŚPIJ...


SKADIO, OBUDŹ SIĘ! JUŻ BIAŁY DZIEŃ, A PRZED TOBĄ CAŁY ŚWIAT!
SKĄD... ?!?
NIE ŻYJE! ZMARŁA ZE STAROŚCI. WIĘC PRAWDĘ MÓWIŁA INGRID, A TY SKADIO NIE CHCIAŁAŚ JEJ WIERZYĆ.
ŻEGNAJ SKADIO! ODWAŻYŁAŚ SIĘ WYZWAĆ CZAS, BY UJRZEĆ NIEBO! OBYŚ BYŁA SZCZĘŚLIWA!
ŻEGNAJCIE INGRID I RAGNHILDO, UWIĘZIONE W SWYM BAŚNIOWYM OGRODZIE. JAK DŁUGO BĘDZIECIE JESZCZE MARZYĆ O MĘŻU NA CAŁĄ WIECZNOŚĆ?
KONIEC
Rosiński & VAN HAMME
16